

prof. zw. dr hab. Kazimierz M. Wolsza
Uniwersytet Opolski – Wydział Teologiczny
Katedra Filozofii Systematycznej i Historii Filozofii
45-342 Opole, ul. Drzymały 1a
e-mail: kwolsza@uni.opole.pl; tel. +48 600 447 417

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Artur Jochlik:
Bóg w filozofii Hegla,
Katowice – Rybnik 2017, 198 s.
Uniwersytet Śląski – Wydział Nauk Społecznych: Instytut Filozofii
Promotor: prof. dr hab. Andrzej J. Noras

Sporządzenie niniejszej recenzji zostało zlecone pismem prodziekana Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, dr. hab. Waldemara Wojtasika, z dnia 17 kwietnia 2018 r.

1. Uwagi wprowadzające

Recenzję rozprawy doktorskiej mgr. Artura Jochlika, *Bóg w filozofii Hegla*, rozpocznę od przytoczenia pewnego wydarzenia i opinii. Doroczny Tydzień Filozoficzny KUL w 1983 r. poświęcony był tematowi *Filozofia klasyczna a problem dziejów*. Trudno sobie wyobrazić, by w konferencji mającej taki tytuł nie odwoływano się do filozofii Georga W.F. Hegla. Faktycznie odwołania do niej pojawiały się w niemal każdym referacie. Wojciech Chudy (1947–2007), który jako jeden z niewielu przedstawicieli środowiska lubelskiego zajmował się systematycznie filozofią Hegla przez wiele lat napisał w sprawozdaniu z Tygodnia Filozoficznego: „[Andrzej] Wawrzyniak [1936–2013] jako jedyny prelegent bieżącego Tygodnia Filozoficznego posługiwał się kompetentnie terminologią heglowską”¹.

Wypowiedź W. Chudego ukazuje pewien szerszy problem związany z piśmiennictwem na temat filozofii Hegla. Z jednej strony jest to myśliciel znaczący dla kształtu filozofii nowożytnej i współczesnej, nie można go więc pominąć w rozważaniach filozoficznych na wiele różnych tematów. Z drugiej strony badacze, odwołując się do Hegla, nie zawsze wnikają w wewnętrzną logikę i język jego systemu, a przykładają w interpretacji terminologię zewnętrzną w stosunku do tej myśli. Nie ustrzegł się tego nawet bardzo rzetelny badacz, Stanisław Kowalczyk, w monografii *Koncepcja Absolutu w filozofii Hegla* (Lublin 1991), na co zwrócił uwagę także Autor ocenianej rozprawy doktorskiej. Czytamy w niej trafną uwagę: „Autor [Kowalczyk] [...] w kluczowym momencie popełnił błąd, mianowicie zinterpretował istotę tak, jakby miał do czynienia z pochodną filozofii Akwinaty [...]. Istota jest bowiem u Hegla tym, co wyraża się na sposób negatywny [...]” (s. 20). Sens tej wypowiedzi A. Jochlika jest zbliżony do uwagi W. Chudego.

Filozofia Hegla mieni się interpretacjami, a jest to konsekwencją przykładania różnych kategorii interpretacyjnych do tej filozofii, czasem zewnętrznych względem niej. Autor rozprawy ma świadomość tego problemu, kilkakrotnie o nim wspomina, a swoje rozważania stara się

¹ W. CHUDY, *Filozofia klasyczna a problem dziejów*. Sprawozdanie z XXV Tygodnia Filozoficznego KUL, 21–24 lutego 1983 r., „Znak” 36 (1984), nr 1 (350), s. 128.

prowadzić w taki sposób, by opierając się przede wszystkim na źródłach, uchwycić od wewnątrz Heglowską filozofię Boga, nie konfrontując jej zbyt pośpiesznie z kategoriami zewnętrznymi. Wyprzedzając dalsze oceny, stwierdzam, że zrobił to w sposób udany i kompetentny.

2. Ocena zawartości merytorycznej

Oceniana praca składa się z obszernego *Wprowadzenia* (s. 7–25), czterech rozdziałów (s. 26–187) oraz z krótkiego *Zakończenia* (s. 188–191). Układ rozdziałów jest czytelny. Rozdział pierwszy, *Religia i to, co poza nią wykracza* (s. 26–107), najobszerniejszy, stanowi wprowadzenie do Heglowskiej filozofii religii i filozofii Boga. Trzy kolejne rozdziały, krótsze od pierwszego, zostały poświęcone poszczególnym osobom Bożym i noszą odpowiednio tytuły: *Bóg Ojciec* (s. 108–135), *Syn Boży* (s. 136–157), *Duch Święty* (s. 159–189). Podział materiału na tak zaprojektowane cztery rozdziały jest uzasadniony i umożliwia przedstawienie najważniejszych treści.

W pierwszym rozdziale Autor stara się przybliżyć pryncypia filozofii Boga i religii u Hegla. Często sięga on do rdzennych, niemieckich pojęć, jakimi posługuje się Hegel, także do ich etymologii, i opatruje je objaśniającym komentarzem. Autor zaprezentował się tu jako wnikliwy filolog i analityk tekstów filozoficznych. Analiza łączy się tu z syntezą, rozdział ten jest bowiem dobrze skonstruowanym zarysem filozofii Boga i religii u Hegla. W literaturze polskiej jest to jedno z najbardziej kompletnych wprowadzeń do Heglowskiej filozofii religii. Autorowi, moim zdaniem, udało się przedstawić to wprowadzenie w sposób wierny Heglowi, a jednocześnie czytelny dla odbiorcy słabiej obeznanego z terminologią Heglowską. Na pozytywną ocenę zasługuje również to, że umiejętnie przedstawił dynamikę myślenia Hegla o Bogu, uwzględniając chronologię prac oraz prowadząc swój wywód od prac wcześniejszych po najpóźniejsze. Ważną zasadą interpretacyjną, jaką przyjmuje już we *Wprowadzeniu*, jest uznanie *Wykładów z filozofii religii* za wiarygodną wykładnię poglądów Hegla na temat religii. Wiadomo bowiem, że od rozstrzygnięcia tego problemu, jak traktować wydane po śmierci Hegla *Wykłady z filozofii religii*, zależy interpretacja jego innych poglądów dotyczących Boga i religii.

W dalszych rozdziałach Autor porządkuje rozważania Hegla na temat osób Bożych i włącza się w dyskusję na tematy filozoficzne, jakie się z tych rozważań wylaniają, np. na temat panteizmu, relacji pomiędzy osobami Bożymi, relacji między filozofią a religią, Trójcą Świętą a triadą idea – przyroda – duch itp. Ponieważ pojęcie ducha jest jednym z najważniejszych pojęć Heglowskich, rodzi się też pytanie o relację ducha do Ducha Świętego. Autor w swej rekonstrukcji i komentarzu stara się ukazać zarówno wewnątrzsystemowe usytuowanie rozważań na temat Ducha, jak i możliwe teologiczne oraz wyznaniowe implikacje.

W pracy A. Jochlika, oprócz analizy i rekonstrukcji tekstualnej i intertekstualnej, można dostrzec jeszcze zarysowane dwie warstwy. Są nimi: po pierwsze, inspiracje filozofii Boga Hegla, a po drugie – jej oddziaływanie. Gdy chodzi o inspiracje, to w różnych miejscach pracy wskazane są impulsy pochodzące od Martina Lutera, Jakoba Böhmego, Barucha Spinozy i Friedricha Schellinga. W 1998 r. w niemieckim wydawnictwie Peter Lang ukazała się praca polskiego autora, Tadeusza Guza, o tematyce podobnej do ocenianej dysertacji, której tytuł brzmiał: *Zum Gottesbegriff G.W.F. Hegels im Rückblick auf das Gottesverständnis Martin Luthers*. Książka miała niewielki nakład i w literaturze dotyczącej Hegla niemal nie funkcjonuje (mimo aktualnej aktywności jej autora), nie dziwi więc fakt, że została ona pominięta przez Autora. Guz stawia w monografii o pojęciu Boga u Hegla stanowczą tezę, że Heglowskie myślenie o Bogu zostało ukształtowane przede wszystkim przez Lutera. W ocenianej rozprawie A. Jochlika wpływ Lutera na Hegla zdaje się być pomniejszany, aż po stwierdzenie, że Hegel nie studiował zbyt pilnie pism Lutera, zaś bardziej wyeksponowany jest wpływ Böhmego (s. 114, 150, 188–189). Chciałbym prosić Doktoranta o dopowiedzenie (w dyskusji), jaka, jego zdaniem, była relacja Luterskiego i Heglowskiego pojęcia Boga.

Uwadze Autora rozprawy nie uszły także różne meandry recepcji myśli Hegla, również w polskiej filozofii. Ponadto uwzględnił on poglądy anglojęzycznych komentatorów, co jest dość interesujące, gdyż w obiegowym rozumieniu filozofia anglosaska jest naznaczona raczej rysem antyheglizmu. Myślenie Hegla o Bogu, a zwłaszcza jego chrystologia, spotkało się także z zainteresowaniem teologów różnych wyznań. Najodważniejszą bodaj próbą zbudowania teologicznej chrystologii, wykorzystującej spekulatywną chrystologię Hegla, była propozycja Hansa Kunga. Autor ocenianej rozprawy ma tego świadomość i cytuje chrystologiczne dzieło Kunga w przekładzie angielskim. Analiza innych tego typu chrystologii wykraczałaby poza ramy pracy, słusznie więc Autor ograniczy się do uwag o charakterze ogólnym. Chciałbym zapytać o opinię na temat prób wykorzystania spekulatywnej chrystologii Hegla do rozwijania chrystologii teologicznych, a więc uwzględniających dogmat chalcedoński i inne dogmaty chrystologiczne. Czy Heglowskie myślenie o Chrystusie mogłoby stanowić pomoc w wyrażeniu teologicznych przekonań dotyczących Chrystusa, czy też chrystologie te – spekulatywna Hegłowska i teologiczna – stanowią równoległe, niesprowadzalne do siebie i nieprzekładalne sposoby myślenia o Chrystusie?

Merytoryczną zawartość rozprawy A. Jochlika oceniam wysoko, a przesłanki do tej oceny przedstawiłem wyżej. Autor wykazuje dobrą znajomość tekstów Hegla, i to tekstów oryginalnych. Dla trudnych kategorii Heglowskich szuka polskich odpowiedników, a we własnym komentarzu, mającym czasem oryginalną formę językową, nawet zbliżającą się do kolokwializmu, stara się przybliżyć ich sens w taki sposób, by zachować wierność Hegłowi, a zarazem być zrozumiałym dla czytelnika. Według mnie, Autorowi udało się uniknąć *ignotum per ignotum* i stworzyć tekst, który jest zarazem kompetentnie napisany, jak i komunikatywny.

3. Ocena strony formalnej i redakcyjnej

Rozprawa *Bóg w filozofii Hegla* ma nieco nietypową strukturę. Nietypowość ta polega na tym, że treść nie została podzielona na odcinki opatrzone własnymi śródtytułami, lecz na ponumerowane paragrafy bez śródtytułów, przy czym Autor stosuje ciągłą numerację dla całej pracy (składa się ona łącznie z pięćdziesięciu paragrafów). Według mnie, taka konstrukcja utrudnia lekturę i przyswojenie treści, które same w sobie są niełatwe, tym bardziej, że Autor rezygnuje także z powszechnie praktykowanego podziału tekstu na akapity, zaznaczone wcięciami. Tekst poszczególnych paragrafów, czasem kilkustronicowy, jest więc jednym, długim wywodem. Sądzę, że połączenie paragrafów w odcinki i nadanie im osobnych śródtytułów, a także wprowadzenie akapitów oddzielających kolejne kroki wyvodu, ułatwiłoby efektywniejsze śledzenie rozważań.. W przypadku druku pracy sugerowałbym nadanie jej bardziej tradycyjnej struktury.

Natomiast pozytywnie oceniam, również nietypową, formę streszczenia, która łączy w sobie abstrakt i spis treści. Ma ono formę analitycznego spisu treści, który czasem stosuje się w monografiach o charakterze podręcznikowym (np. w serii *Kompendia filozoficzne*). Powrót po przeczytaniu rozdziału lub całej pracy do takiego streszczenia – spisu treści może być pomocny w usystematyzowaniu i lepszym przyswojeniu materiału. Być może z tego powodu Autor rezygnuje z podsumowań i rekapitulacji w samej treści rozprawy, a zakończenie jej zakończenie jest bardzo krótkie.

Autor posługuje się poprawnym językiem filozoficznym i starannym językiem polskim, czasem, w partiach komentujących przechodzących w swobodniejszy styl. Do rzadkości należą drobne potknięcia językowe, np. używanie zwrotu „odnośnie czego”, zamiast (wciąż traktowanego jako obowiązujący) „odnośnie do czegoś”; „tym niemniej” (rusycyzm; ros. *tiem niemnije*) zamiast „niemniej” lub „niemniej jednak”. Niezgrabnie sformułowany jest przypis pierwszy rozdziału trzeciego (s. 136), który może rodzić wrażenie, że Spinoza był autorem późniejszym od Hegla („Tam już więc tkwi Hegłowska maniera określania podmiotowości jako negatywności, co później, za sprawą filozofii Spinozy [...], rozwinie się [...]). Nie do końca zrozumiałe

są dla mnie stosowane w tekście podkreślenia – w formie wytłuszczenia jakiegoś zdania lub zastosowania linii podkreślającej. Czasem miałem wrażenie, że był to po prostu błąd edytorski. Jeżeli natomiast było to świadome zamierzenie, to również proponowałbym rezygnację z niego w przypadku druku pracy. Czytelnik nie powinien potrzebować takich podpowiedzi, na które zdania ma zwrócić szczególną uwagę, tym bardziej, że można dyskutować, czy podkreślone zostały zdania najbardziej na to zasługujące.

Wykaz literatury został sporządzony w sposób alfabetyczny, przy czym w przypadku kilku prac tego samego autora zastosowano dodatkowe kryterium chronologiczne. Literatura została dobrana świadomie, a także efektywnie wykorzystana w pracy. Dokumentacja źródłowa w całej rozprawie jest staranna. Literatura źródłowa obejmuje prace Hegla publikowane od 1801 r. po prace wydane po śmierci. Nie są to wszystkie prace Hegla, lecz wybrane zostały te, które miały znaczenia dla opracowanego tematu. Można tu wskazać jedno pominięcie, a mianowicie brak tekstu Hegla z 1802 r., *Glauben und Wissen oder die Reflexionsphilosophie der Subjektivität in der Vollständigkeit ihrer Formen als Kantische, Jacobische und Fichtesche Philosophie*. W krytycznych wydaniach pism Hegla (np. w *Gesammelte Werke* wydanych w wydawnictwie Felix Meiner) tekst ten umieszczony jest w tomie z wczesnymi pracami. Jest on ważny m.in. z tego powodu, że to w nim po raz pierwszy pojawia się idea „spekulatywnego Wielkiego Piątku”, do której często nawiązują komentatorzy Hegla. Wprawdzie została ona rozwinięta w *Fenomenologii ducha*, niemniej jednak z punktu widzenia historii filozofii warto także wskazać jej chronologiczny początek.

Pomimo nieco niestandardowej formy praca została przygotowana starannie od strony redakcyjnej i pod tym względem także zasługuje na pozytywną ocenę.

3. Ocena kwalifikacyjna

Rozprawa mgr. Artura Jochlika, *Bóg w filozofii Hegla*, jest dojrzałym pod względem merytorycznym, kompetentnie napisanym studium z zakresu historii filozofii. Autor zmierzył się z niełatwymi tekstami źródłowymi, które poprawnie odczytał i zinterpretował. W spójny sposób przedstawił poglądy Hegla dotyczące Boga i religii oraz relacji religii do filozofii. Zaprezentował też dojrzały warsztat historyka filozofii, który rekonstruuje poglądy filozoficzne w oparciu o teksty źródłowe, stosując przyjmowane w historii filozofii metody i zasady interpretacyjne, a także wprowadzając do rozprawy własne, samodzielne komentarze, interpretacje i oceny. Przedstawiona do oceny dysertacja spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim, stawiam więc wniosek o dopuszczenie jej Autora, p. mgr. Artura Jochlika, do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Opole, 25 maja 2018 r.

ks. prof. zw. dr hab. Kazimierz M. Wolsza

Kazimierz Wolsza

Kierownik Katedry

Filozofii Systematycznej i Historii Filozofii
Uniwersytetu Opolskiego